

Ks. Waldemar Maciejewski
Katowice

CHRZEŚCIJAŃSKA CODZIENNOŚĆ LUDZI ŚWIECKICH W TWÓRCZOŚCI PISARSKIEJ KS. FRANCISZKA GRUDNIOKA¹ (1920–1998)

W swej twórczości ks. F. Grudniok poświęcił wiele uwagi życiu chrześcijan. Jego rozważania można podzielić na dwie zasadnicze części: pierwsza to część skierowana do kapłanów, a druga poświęcona życiu ludzi świeckich w Kościele. Pragnął on uświadamiać ludziom, że Bóg ich kocha, a na sercu leżała mu zawsze sprawa zbawienia każdego człowieka².

Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele podkreślił rolę świeckich w Kościele. Przed jego rozpoczęciem uważano, że w Kościele panowała pewna jednostronność. Stawiano nawet zarzuty, że promuje się tylko tych, którzy wybrali drogę powołania kapłańskiego lub zakonnego a na drugi plan zepchnięci są ludzie świeccy. Takie dostrzeżenie roli świeckich w Kościele obudziło w ludziach świadomość, że są częścią Ludu Bożego. Sobór stwierdził, że „świeccy powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi” (KK 33), a to zaowocowało odnową religijnego życia. Zauważono rozkwit ruchów religijnych oraz odnowę biblijną. Ludzie świeccy zaczęli w sposób widoczny stanowić Kościół³.

¹ Ks. Franciszek Grudniok był kapłanem archidiecezji katowickiej. Zasłynął jako duszpasterz i teolog życia wewnętrznego. Przez wiele lat pełnił posługę ojca duchownego w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Był proboszczem parafii św. Anny w Świerklanach. Przez całe życie oddawał się twórczej pracy pisarskiej.

² G. Bernacki, *Wstęp*, w: F. Grudniok, *Pan idzie z nieba*, Bytom 1997, s. 7-8.

³ L. Boriello, *Historia duchowości*, t. VI: *Współczesność*, Kraków 1998, s. 347.

W poniższym artykule chciałbym ukazać tę część twórczości pisarskiej ks. Franciszka Grudnioka, która skierowana była do ludzi świeckich. Ukazywał on wartość modlitwy, Eucharystii, spowiedzi i cierpienia w codziennym życiu tych, którzy podejmują drogę za Chrystusem. Wiele razy w swojej twórczości proponował on różne formy duchowości – i właśnie tę część chciałbym w niniejszym artykule czytelnikowi przybliżyć.

MODLITWA I INNE PRAKTYKI RELIGIJNE W ŻYCIU CHRZEŚCIJAN

Wolność, którą przez Stwórcę został obdarzony każdy człowiek, dała mu również predyspozycje do tego, że mógł wybierać życie bez Boga. Grzech pierwszych rodziców sprawił, że człowiek musi zmagać się z niebezpieczeństwem, jakie stanowi dla niego grzech. Każdego dnia musi zwalczać przeciwności życia, aby być wiernym wobec Tego, który go stworzył⁴.

Człowiek zawsze był poddawany atakom Szatana. Nawet prowadząc życie w bliskości z Bogiem, trzeba liczyć się z pojawianiem się różnego rodzaju pokus. Chrześcijanin więc powinien w swym życiu zwracać szczególną uwagę na kwestię modlitwy i czujności. Trzeba na modlitwie być blisko Pana Boga, a przy tym zachowywać ostrożność, aby nie ulec pokusie. Wierność zasadom w codziennym życiu człowieka wierzącego powinna być połączona z czujnością, która uzdalnia do kroczenia drogą świętości⁵. Był tego świadomy ks. F. Grudniok. Zwracał szczególną uwagę na tę drogę codzienności życia chrześcijańskiego, chcąc w niej przybliżyć człowieka do Boga. Wiele uwagi poświęcił temu tematowi szczególnie w dwóch książkach: *Pan idzie z nieba*⁶ oraz *Panie, Ty wiesz*⁷. Jednak nie są to jedyne pozycje książkowe poświęcone życiu chrześcijan. Oprócz nich ks. F. Grudniok napisał też wiele artykułów, które w latach 1958–1974 były publikowane na łamach tygodnika „Gość Niedzielny”.

W swej twórczości zwracał on szczególną uwagę na kwestię modlitwy. Nazywał ją fundamentem życia chrześcijańskiego. Jako ważny aspekt modlitwy zalecał milczenie, w którym najlepiej można usłyszeć głos Boga. Każda modlitwa ma się rozpoczynać milczeniem. W ciszy uświadamiamy sobie, z kim pragniemy się spotkać⁸. Ksiądz F. Grudniok przestrzegał przed zanikaniem modlitwy w życiu chrześcijanina. Pisał, że brak rozmowy z Bogiem spowoduje, że człowiek prędzej czy później zostanie przesiąknięty duchem grzechu. Brak modlitwy prowadzi do rozwoju pychy, egoizmu, chciwości⁹. „Kto nie jest zwrócony ku Bogu, jest zwrócony ku piekłu”¹⁰ – ostrzegał autor.

⁴ Por. J. Jeżowski, *Życie duchowe chrześcijanina*, Kalisz 2001, s. 125.

⁵ Por. A. Słodkowski, *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II*, Ząbki 2000, s. 294.

⁶ F. Grudniok, *Pan idzie z nieba*, Bytom 1997.

⁷ Tenże, *Panie, Ty wiesz*, Bytom 1996.

⁸ Tenże, *Pan idzie...*, s. 175.

⁹ Tenże, *Panie, Ty...*, s. 77.

¹⁰ Tamże.

Ksiądz F. Grudniok nazywał modlitwę źródłem życia. Wzywał do szczególnego pochylenia się nad tym miejscem, skąd mamy czerpać siły. Określał też modlitwę jako specjalną audiencję, na którą nigdy nie trzeba nam czekać¹¹. W innym miejscu modlitwę nazywał również wodą życia, która zawsze jest w zasięgu naszej ręki. Jest to szczególny rodzaj wody, która orzeźwia duszę człowieka i daje jej potrzebną energię do życia. Człowiekowi zostaje jedynie uwierzyć w jej uzdrawiająca moc¹².

Autor szczególną uwagę zwracał na lekturę Pisma Świętego, która powinna być obecna w życiu chrześcijan. Wzywał do zagłębiania się w pisma Starego i Nowego Testamentu, słowo Boże bowiem jest żywe i ma moc przemieniania naszego życia. Chrześcijanin ma mieć Biblię w swoim sercu, by słowo Boga zawsze go prowadziło¹³. Ksiądz F. Grudniok zwracał też uwagę na fakt, że każdy człowiek wierzący ma być Biblią, którą świat będzie czytał. Ludzie często zapominają, że istnieje taka księga. W wielu domach jest ona obecna, ale tylko fizycznie, pod sterą innych książek. W taką rzeczywistość musi wejść chrześcijanin, który ukaże się światu jako żywa Biblia. Autor wzywał więc, aby chrześcijanie stawiali się Biblią dla świata¹⁴. On sam wiele razy swoje artykuły opierał na fragmentach Pisma Świętego. Często wychodził od słów zawartych w Biblii i zasypywał czytelnika licznymi cytatami biblijnymi¹⁵. Wiele razy też prowadził rozważania w oparciu o fragment Ewangelii lub jakąś postać biblijną¹⁶. Pismo Święte było dla niego podstawą w przekazywaniu najważniejszych prawd chrześcijańskich.

Ksiądz Franciszek wiedział, że świętość każdego chrześcijanina ma się dokonywać w codzienności. Pomocą do przebycia tej drogi uświęcania własnego życia powinno być właściwe pojmowanie roku liturgicznego. Autor zwracał uwagę na poszczególne okresy, które Kościół w odpowiednim czasie przeżywa i podkreślał, że kolejne części roku liturgicznego powinny mobilizować ludzi Kościoła do pogłębiania więzi z Bogiem.

Adwent powinien być czasem szczególnego oczekiwania na pierwsze przyjście Boga do ludzi. Człowiek musi z radością oczekiwać przyjścia Pana i Jego światła. Autor zauważał, że w czasie Adwentu miłość nabiera charakteru tęsknoty. Chrześcijanie powinni w tym czasie jeszcze bardziej pobudzać w sobie pragnienie złączenia się z Jezusem¹⁷. Zwracał on uwagę na to, że właściwie całe życie powinno być adwentem. Musimy być czujni, aby nie przegapić momentu, w którym przychodzi do człowieka Bóg¹⁸.

¹¹ Tenże, *Pan idzie...*, s. 177-178.

¹² Tamże, s. 179.

¹³ Tamże, s. 132.

¹⁴ Tamże, s. 133-134.

¹⁵ Tenże, *Adwent*, „Gość Niedzielny” [dalej: GN] 28 (1959) nr 48 (29 XI), s. 377.

¹⁶ Tenże, *Ewangelista Boży Narodzin*, GN 27 (1958) nr 51/52 (Boże Narodzenie 1958), s. 389.

¹⁷ Tenże, *Panie, Ty...*, s. 85.

¹⁸ Tenże, *Przyjście Pana*, GN 32 (1963) nr 48 (1 XII), s. 301-301.

Kolejnym ważnym okresem w życiu człowieka wiary jest czas Bożego Narodzenia. Ksiądz F. Grudniok podkreślał, że trzeba się zatrzymywać przy tej wielkiej tajemnicy, jaką jest zejście Boga na ziemię. Człowiek musi odkrywać w tym okresie bezmiar Boskiej miłości. „Bóg wziął na siebie ludzkie ciało, abyśmy przybrali postać synów Bożych” – stwierdzał autor, pisząc refleksję bożonarodzeniową¹⁹. W tym szczególnym okresie próbował przypomnieć, że są to święta miłości. Ona pełni szczególną rolę podczas wspólnego rodzinnego spotkania przy świątecznym stole²⁰.

Wielki Post to czas, który poprzedza i ma przygotować do przeżywania świąt wielkanocnych, będących dla człowieka wierzącego najważniejszym okresem w roku liturgicznym. Jest to szczególny czas modlitwy i pokuty. Ksiądz F. Grudniok w swej twórczości poświęcił temu wiele uwagi, snując liczne refleksje wielkopostne. W 1961 roku, co tydzień, przez cały Wielki Post, autor publikował na łamach „Gościa Niedzielnego” rozważania zatytułowane *Śladami ufności*²¹. Poruszał w nich różne aspekty życia chrześcijańskiego. Pisał między innymi o spowiedzi, Sądzie Ostatecznym, grzechu, tajemnicy krzyża.

Pisząc o Wielkim Poście, przypominał wiernym o nabożeństwie Gorzkich Żali. Wzywał do ponownego zatrzymania się nad tajemnicą Męki Pańskiej, w czym miało pomóc to nabożeństwo. Podkreślał, że to właśnie Męka Pańska jest dla chrześcijan źródłem największej radości, gdyż w niej ujawnia się bezmiar miłości Boga do człowieka²². W tym też okresie wzywał do zatrzymania się nad tajemnicą krzyża. Przypominał, że to święte drzewo ma być łącznikiem pomiędzy Zbawicielem a człowiekiem. Ludzie muszą w swym życiu odkrywać tę wielką tajemnicę drzewa, na którym umarł Zbawiciel ludzkości²³.

Wszelkiego rodzaju rozważania na temat Wielkiego Postu ks. F. Grudniok pisał pod kątem dobrego przygotowania się na przeżywanie okresu wielkanocnego. Autor przypominał, że jest to czas wyjątkowy w życiu ludzi wierzących – kiedy to Bóg przychodzi do ludzi z darem pokoju. On pragnie wyzwalać człowieka z pęt grzechu, który zawsze rodzi niepokój wewnętrzny. Okres Wielkanocy ma być dla chrześcijan czasem, w którym odkrywa się na nowo, że Bóg jest ponad wszelkimi ludzkimi słabościami. Autor przypomina, że nie wolno człowiekowi pominąć tego szczególnego okresu radości²⁴.

Ksiądz F. Grudniok starał się ludziom wierzącym przybliżyć także inne szczególne okresy roku liturgicznego. Kilka razy na łamach „Gościa Niedzielnego”

¹⁹ Tenże, *Z dnia na dzień*, cz. II, Wrocław 1998, s. 237.

²⁰ Tenże, *Święta miłości*, GN 29 (1960) nr 52 (Boże Narodzenie 1960), s. 411.

²¹ Cykl *Śladami ufności* ukazywał się w „Gościu Niedzielnym” w 1961 roku od nr 8 (19 II) do nr 13 (26 III). Dwa ostatnie artykuły nie były zatytułowane jako część cyklu *Śladami ufności*, ale dotyczyły tematyki wielkopostnej i były częścią refleksji prowadzonej przez cały ten okres przez ks. F. Grudnioka.

²² Tenże, *Z dnia... cz. I*, s. 91-92.

²³ Tenże, *Dlaczego mój krzyż jest taki lekki?*, GN 30 (1961) nr 9 (26 II), s. 65.

²⁴ Tenże, *Panie, Ty...*, s. 99-100.

pisał refleksje na Nowy Rok²⁵. Przypominał o październiku, jako miesiącu poświęconym modlitwie różańcowej²⁶. Miesiąc listopad zaś ukazywał jako czas zastanowienia się nad tematem śmierci i życia wiecznego²⁷.

SENS LUDZKIEGO CIERPIENIA

Jak już zostało wspomniane, szczególne miejsce w twórczości ks. F. Grudnioka zajmował temat ludzkiego cierpienia i choroby. Autor poświęcił tej tematyce między innymi dwie pozycje książkowe: *Skarb cierpienia*²⁸ i *Blaski cierpienia*²⁹. Pragnął w ten sposób przybliżyć ludziom temat bólu, który jest pomijany i spychany na dalszy plan. Cierpienie jest jednak nieodłączną częścią życia chrześcijańskiego, którą należy przeżywać w świetle wiary³⁰.

Sobór Watykański II zwrócił w swym nauczaniu szczególną uwagę na rolę świeckich w budowaniu wspólnoty Kościoła. Uczył, że ludzie świeccy powinni każdego dnia stawiać czoło różnym przeciwnościom, by iść odważnie ku świętości³¹, a do nich możemy zaliczyć różnego rodzaju cierpienia i choroby, które zawsze dotykały człowieka.

Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* podkreślał, że czas choroby jest dla człowieka okresem szczególnym. Jest to moment, w którym chrześcijanin musi na nowo przylgnąć do Boga, na nowo zaufać i zawierzyć Mu swoje życie. Choroba nie może człowieka wiary pogрузić w rozpacz, lecz powinna go zbliżać jeszcze bardziej do Boga. Musi rodzić jeszcze większe zaufanie do Stwórcy, który jest Panem życia i śmierci (p. 46).

Cierpienie zawsze jest tajemnicą, o której trudno mówić i pisać. Ludzie nie potrafią w wielu przypadkach zrozumieć sensu własnej choroby i bólu. Ksiądz F. Grudniok, kiedy kierował słowo do cierpiących, potrafił wczuć się w ich sytuację³². Autor w swym życiu doświadczył wielu cierpień i chorób. Już gdy był klerykiem, przełożeni zwrócili uwagę na jego słabe zdrowie. Zaraz po święceniach, w październiku 1949 roku, leczyl się na żółtaczkę w szpitalu miejskim w Bielsku. W 1962 roku, pełniąc funkcję ojca duchownego w seminarium, prosił o urlop zdrowotny³³. Tak więc temat cierpienia nie był mu obcy. Jego przemyślenia nie

²⁵ Tenże, *Nasze miary*, GN 30 (1961) nr 1 (Nowy Rok 1961), s. 2; *Cztery spojrzenia*, GN 35 (1966) nr 1 (Nowy Rok 1966), s. 3.

²⁶ Tenże, *Z dnia...*, cz. II, s. 129.

²⁷ Tamże, s. 168.

²⁸ Tenże, *Skarb cierpienia*, Wrocław 1994.

²⁹ Tenże, *Blaski cierpienia*, Wrocław 1995.

³⁰ Tamże, s. 5.

³¹ Por. L. Boriello, *Historia...*, s. 348-351.

³² Por. Cz. Podleski, *Posłowie*, w: F. Grudniok, *Blaski cierpienia...*, s. 290. Ks. Podleski umieścił krótkie słowo w tej książce jako podziękowanie ze strony wszystkich chorych. Był on wtedy ogólnopolskim opiekunem chorych.

³³ Por. J. Krętosz, W. Maciejewski, *Grudniok Franciszek (1920-1998)*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1994-2003*, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006, s. 198-199.

były więc tylko próbą wczucia się w sytuację człowieka cierpiącego, ale wypływały z osobistego życiowego doświadczenia. Podkreślał, że cierpienie jest skarbem największym z możliwych. To ono właśnie oczyszcza duszę człowieka. Pisał, że „prawdziwą miłość mierzymy termometrem cierpień”³⁴. Obszernie podejmował temat modlitwy w cierpieniu. Określał ją jako środek leczniczy, po który zbyt rzadko sięgają pacjenci. To właśnie ona jest nicią kontaktu między człowiekiem a Tym, który leczy duszę i ciało. Tylko rozmowa z Bogiem może być dla człowieka cierpiącego lekarstwem regenerującym wnętrze, a zdrowa dusza zawsze pozytywnie wpływa na chore ciało³⁵.

Autor nazywał cierpienie pocałunkiem Chrystusa. Często ludzie przez swoje zabieganie, gonitwę za pieniądzem zapominają o Tym, który ich zbawił. Dopiero cierpienie, choroba wyrwywają ich z tego, co jest tylko częścią przemijającego świata. Tylko w cierpieniu – zauważał – człowiek jest blisko Boga, tylko wtedy w pełni przeżywa mękę Jezusa³⁶. Na taki stan ks. F. Grudniok poleca lekarstwo, jakim jest ufność. Często w chwilach choroby człowiek wraca w myślach do przeszłości, w której nie zawsze był w zgodzie ze swoim sumieniem. W takich chwilach uświadamiania sobie własnej nędzy i nicości człowiek potrzebuje ufności w Boże Miłosierdzie. To ono leczy ludzkie wnętrze, nękanie przez demony przeszłości. Człowiek chory musi zaufać Bożemu Miłosierdziu, które pragnie, aby czas cierpienia był okazją do nawrócenia³⁷.

Ksiądz F. Grudniok przypominał, że sens cierpienia można odkryć tylko poprzez krzyż Chrystusa. Człowiek własne zranienia wewnętrzne i zewnętrzne musi odkrywać w świetle ran ukrzyżowanego Chrystusa. Szczególnym momentem – jak pisał – odkrywania uzdrawiającej mocy ran Chrystusa jest liturgia Wielkiego Piątku. To szczególny czas uświadamiania sobie, że tylko w tych ranach jest nasze zdrowie. Autor podkreślał, że wielu ludzi odnajduje sens właśnie w tym czasie roku liturgicznego. Wyrazem tego są niekończące się procesje ludzi, chcących oddać cześć Chrystusowi Ukrzyżowanemu. W tym czasie ks. F. Grudniok zachęcał do szczególnego odnajdowania się w tym „lekarstwie”, jakim jest dla każdego cierpiącego krzyż wystawiony do adoracji wielkopiątkowej³⁸.

Autor przeciwstawiał i łączył ze sobą pojęcia radości i cierpienia. Jako środek łączący te przeciwieństwa ukazywał miłość. Tylko ona, jako jedyna, potrafi przemienić każdy ból, cierpienie w radość. Autor wzywał więc do podejmowania swojego codziennego krzyża z miłością. Taka postawa może jedynie rodzić radość w człowieku, który cierpi na skutek choroby³⁹. W tym wszystkim powstaje wielka potrzeba ludzkiej cierpliwości. Ksiądz F. Grudniok nazywa cierpliwość „przyjęciem metod Bożych, rezygnacją ze swojego ludzkiego wyrachowania, satysfak-

³⁴ F. Grudniok, *Skarb cierpienia...*, s. 149.

³⁵ Tenże, *Blaski cierpienia...*, s. 163-164.

³⁶ Tenże, *Z dnia...* cz. I, s. 96.

³⁷ Tenże, *Blaski cierpienia...*, s. 186-187.

³⁸ Tamże, s. 21-22.

³⁹ Tenże, *Z dnia...* cz. I, s. 106.

cji”⁴⁰. Takie właśnie pełne zaufanie Bogu prowadzi człowieka do prawdziwego zwycięstwa w cierpieniu i chorobie⁴¹.

Ksiądz Franciszek w swych publikacjach zamieszczał różnego rodzaju modlitwy. Każdy podrozdział kończył modlitwą. W jednej z książek na końcu umieścił rozważania różańcowe i Drogę krzyżową, które były ułożone z myślą o ludziach chorych i cierpiących⁴². Dbał o to, aby mogli modlić się i przeżywać swój krzyż w łączności z Chrystusem.

EUCHARYSTIA I SPOWIEDŹ

W twórczości ks. F. Grudnioka nie mogło zabraknąć tematu Eucharystii. Ten sakrament był szczególnie przez niego umiłowany. Eucharystia zawsze była szczególnie czczona w diecezji katowickiej. Była ona nieodłącznym elementem różnego rodzaju uroczystości rodzinnych i społecznych. Wspólny udział we mszy św. był zawsze momentem jednoczącym ludzi⁴³. Ksiądz Grudniok, będąc od 1968 roku proboszczem parafii, miał świadomość, że każda Eucharystia buduje. Synod Diecezji Katowickiej przypominał, że bez Eucharystii nie ma Kościoła i nie ma wspólnoty parafialnej. Każda grupa działająca w Kościele może wzrastać dzięki Eucharystii⁴⁴. To właśnie w Niej Chrystus stale dokonuje przemiany serc ludzkich. Ta przemiana została zapoczątkowana w Wieczerniku, a następnie ponawiana jest na ołtarzach całego świata⁴⁵.

Ksiądz F. Grudniok poświęcił tematowi Eucharystii książkę *Utajonemu Bogu*, którą wydał w 1992 roku. Zawarł w niej różnego rodzaju medytacje eucharystyczne. Nazywał on Eucharystię znakiem jedności. Porównywał wspólnotę ludzi zgromadzonych na mszy św. do organów. Poszczególni ludzie są jak piszczałki, które tworzą jeden instrument, przy którym zasiada „Boski Artysta”. Wygrywa On melodię, przy której jednoczą się wszyscy, tworząc w ten sposób jedną wspólnotę. Tylko Eucharystia może być takim momentem zjednoczenia. Jak zauważa autor, między innymi poprzez wspólny śpiew, słuchanie słowa Bożego wszyscy spostrzegają coś, co ich łączy⁴⁶.

Autor, pisząc o Eucharystii, wiele razy odwoływał się do ofiary krzyża. Śmierć Boga za człowieka, która dokonała się na Golgocie, każdego dnia odżywa na ołtarzu⁴⁷. „Eucharystia – pisał – jest przedłużeniem ofiary krzyżowej, jakby jej konty-

⁴⁰ Tamże, s. 107.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tenże, *Blaski cierpienia...*, s. 275-289. Autor w dodatku zamieścił rozważania, które zatytułował: *Różaniec chorych* i *Droga Krzyżowa chorych*. Na koniec podrozdziałów umieszczał modlitwy. Np. modlitwa chorych za kapłanów (s. 254), modlitwa o wewnętrzną wolność (s. 221).

⁴³ Por. *Wiara modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice – Rzym 1976, V.1.1.9., s. 56.

⁴⁴ Por. tamże, V.1.1.1., s. 55

⁴⁵ Por. J. Jeżowski, *Życie...*, s. 183.

⁴⁶ F. Grudniok, *Utajonemu Bogu...*, s. 39-40.

⁴⁷ Tenże, *Jam jest żywioł*, GN 31 (1962) nr 17 (29 IV), s. 130.

nuacją, trwaniem aż do skończenia świata”⁴⁸. Nie możemy oddzielić Mszy św. od krzyża. Jezus miłował bowiem te dwa znaki i jest w nich obecny wśród nas. To, co dokonało się na drzewie krzyża, bezustannie dokonuje się na stole eucharystycznym⁴⁹. Ksiądz F. Grudniok ubolewał nad faktem, że świat jest „miejszem nagromadzonych śmieci”, które przesłaniają ludziom krzyż i ołtarz. Człowiek nie widzi już Boga i nie słyszy Jego zaproszenia do całkowitego oddania mu własnego życia⁵⁰.

Autor nazywał Eucharystię najwyższym dziękczynieniem. To właśnie ona musi być wyrazem naszego hołdu, jaki składamy Bogu Trójjedynemu⁵¹, bo człowiek powinien dziękować swojemu Zbawicielowi. Eucharystia jest też nieustanną modlitwą Boga za nas. Przypominał on, że Jezus nie tylko nas karmi, ale również modli się za nas. Tą nieustanną modlitwą jest właśnie Eucharystia. Jezus modli się za nas jako Bóg-człowiek⁵². Jest to wezwanie dla każdego chrześcijanina, dla którego całe życie powinno być Eucharystią, czyli bezustanną modlitwą i dziękczynieniem⁵³.

Ksiądz F. Grudniok zauważa też, że Eucharystia jest przede wszystkim tajemnicą, w której ukryta jest niezwykła miłość Boga. Msza św. uobecnia ludzką potrzebę serca, które pragnie miłości. Tylko Chrystus może do końca zaspokoić tę potrzebę w człowieku. W tym też celu pozostawił Eucharystię, aby ludzie mogli bezustannie trwać w Jego miłości⁵⁴.

Eucharystia – jak pisze autor – jest działaniem Chrystusa. Na ołtarzu dokonuje się ofiara krzyża. Chrystus umiera za nas, przelewa za nas swoją krew. Msza św. jest sakramentem wiecznie aktualnym dla każdego człowieka. Wyraża więc ona wielką troskę Boga o człowieka. „Nie jestem Bogu obojętny, bo jestem Jego stworzeniem, Jego dzieckiem umiłowanym” – pisał ks. F. Grudniok⁵⁵. Stawiał on ciągle pytania o powód ludzkiej obojętności na ten wielki dar, dlatego wyrażał się w nich smutek⁵⁶.

Wiele miejsca poświęcił również sakramentowi pokuty i pojednania. Widział nierozzerwalny związek pomiędzy spowiedzią a Eucharystią. Pisał, że człowiek przede wszystkim potrzebuje oczyszczenia, aby potem móc w pełni przystąpić do sakramentu miłości. Konfesjonał musi zawsze stać w służbie Eucharystii⁵⁷. Autor zwracał też uwagę na to, że spowiedź nie jest momentem przyjemnym. Człowiek musi często zmagać się ze sobą samym, aby w końcu przystąpić do kratek konfesjonału. Pisał on jednak, że to, co jest trudne, co wiele kosztuje, zawsze przynosi wielkie owoce. Im lekarstwo jest bardziej gorzkie, tym bardziej jest skuteczne⁵⁸.

⁴⁸ Tenże, *Utajonemu Bogu...*, s. 139.

⁴⁹ Tamże, s. 140.

⁵⁰ Tenże, *Z dnia...*, cz. I, s. 66.

⁵¹ Tenże, *Panie, Ty...*, s. 11.

⁵² Tenże, *Kongres Eucharystyczny w parafii*, GN 34 (1965) nr 7 (14 II), s. 37.

⁵³ Tenże, *Panie, Ty...*, s. 12.

⁵⁴ Tamże, s. 11.

⁵⁵ Tenże, *Z dnia...*, cz. I, s. 214.

⁵⁶ Tamże, s. 215

⁵⁷ Tenże, *Utajonemu Bogu...*, s. 56.

⁵⁸ Tenże, *Panie, Ty...*, s. 119.

Sakrament pokuty jest etapem na drodze zdobywania człowieka przez Boga. On właśnie w spowiedzi wychodzi po człowieka, bo go kocha. Ksiądz F. Grudniok stawiał pytanie: dlaczego tak lekko czujemy się po sakramencie spowiedzi? Chciał w ten sposób uświadomić człowiekowi, jak ważną rzeczą w jego życiu jest oczyszczenie z grzechów⁵⁹.

Autor apelował do ludzi o poważne podchodzenie do sakramentu spowiedzi. Prawdziwe wyznanie grzechów może dokonać się dopiero po rachunku sumienia, żalu za grzechu i postanowieniu poprawy. Przygotowanie – jak zalecał ks. F. Grudniok – do wyznania grzechów ma się rozpocząć dużo wcześniej. Jego zdaniem, nie wolno przychodzić do konfesjonału nagle. Trzeba pamiętać, że nie spowiadamy się kapłanowi, tylko wyznajemy grzechy przed samym Bogiem. Autor uwrażliwiał więc czytelnika na to, aby z bojaźnią, ale i z wiarą w Boże miłosierdzie przystępować do sakramentu pokuty i pojednania. Przyznawał, że wyznanie grzechów jest dla człowieka upokarzające, jest jednak potrzebne, aby odkryć leczniczą wartość sakramentu pojednania. Ten moment rozgrzeszenia jest jakby otwarciem bram raju, na które czeka każdy wierzący⁶⁰.

W twórczości ks. Franciszka widać troskę o zbawienie każdego człowieka. Próbował on przyprowadzić do Boga zwłaszcza tych, którzy nie potrafili wrócić już o własnych siłach. Ukazywał więc każdemu wierzącemu te dwa sakramenty: Eucharystię i spowiedź. Wiedział, że tylko uczestnictwo w nich może prowadzić do pełnego zjednoczenia człowieka z Bogiem. Tę wrażliwość na mszę św. i spowiedź próbował przekazać najpierw klerykom, gdy w latach 1955–1968 był ojcem duchownym, a następnie od 1968 roku swoim parafianom w Świerklanach.

PROPONOWANE FORMY DUCHOWOŚCI

Ksiądz F. Grudniok w swojej twórczości proponował różne formy duchowości. Chciał przez to przyprowadzić ludzi do Boga drogami, jakie im odpowiadały. Ukazywał postacie różnych świętych i różnorodność ich pobożności, aby każdy czytelnik mógł znaleźć coś dla siebie.

W różnych momentach historii człowiek odkrywał, że jest istotą stworzoną przez Boga. Wśród kryzysów kultury i cywilizacji ludzie szukali „czegoś więcej”. Wśród braku radości życia szukali jakiegoś wyjścia. W czasach posoborowych duchowość zaczęła być tą rzeczywistością, która budziła w ludziach nadzieję⁶¹. Ona też pozwalała i pozwala do dziś odkrywać wewnętrzny wymiar własnego życia. Pomaga dojść do harmonii w relacjach z Bogiem i ludźmi, ucząc człowieka pokory i otwartości⁶². Podstawą duchowości chrześcijańskiej zawsze był Duch Święty, bo to właśnie On wprowadza człowieka w życie Trójcy Świętej⁶³.

⁵⁹ Tenże, *Sędzia – oskarżonym*, GN 30 (1961) nr 8 (19 II), s. 57.

⁶⁰ Tenże, *Z dnia...*, cz. I, s. 55-56.

⁶¹ Por. L. Boriello, *Historia...*, s. 422-423.

⁶² Por. tamże, s. 508.

⁶³ Por. A. M. Sicari, *Życie duchowe chrześcijanina*, Poznań 1999, s. 63.

Teologia duchowości wychodzi od doświadczenia wiary przeżywanej przez człowieka. Ona też stara się zgłębiać i wyjaśniać różne aspekty i wymiary życia wewnętrznego człowieka, prowadzi do dojrzałego przeżywania relacji ze Stwórcą⁶⁴. Centrum duchowości jest zawsze Boże posłannictwo pochodzące z góry, ale każdy człowiek ma inną drogę, którą kroczy do świętości. Zauważa się więc wielorakość form duchowości, przez które Bóg prowadzi człowieka do wypełnienia konkretnej misji⁶⁵.

W swojej twórczości ks. Grudniok ukazywał bogactwo tych form. Inaczej pisał do księży, inaczej do ludzi świeckich. Do kapłanów starał się pisać o rzeczach realnych. Sam był duchownym i znał realia codzienności. Wiele razy pisał o prostym, zwykłym zmaganiu się z tym, co spotyka księży na ich drodze życia. Jako duszpasterz, posługiwał również wśród ludzi świeckich. Znał ich problemy i kłopoty. Z wielkim wyczuciem więc zwracał się do nich, by dawać potrzebne rady i wskazówki. Zawsze jednak starał się, czy to pisząc do księży, czy do ludzi świeckich, przybliżać ich do Boga. Jego twórczość charakteryzuje się różnorodnością, jeśli chodzi o duchowość. Na pierwszy plan wysuwają się duchowość maryjna i eucharystyczna, jednak nie są one jedynymi formami proponowanymi przez autora.

Duchowość maryjna obecna jest w całej twórczości ks. F. Grudnioka. Ukazywał on Maryję jako Matkę kapłanów, Wspomożycielkę wiernych – jako Matkę Kościoła. Była Ona tą, która zawsze prowadzi do Jezusa. Autor czerpał też z nauczania Jana Pawła II, który był wielkim czcicielem Maryi. Sięgał do mariologii św. Ludwika Marii Grignona, zwracając uwagę na teocentryzm i chrystocentryzm mariologii tego świętego. Pisał o pewnej nowości mariologii o Maksymiliana Kolbego. W artykule z 1967 roku, zamieszczonym na łamach „Gościa Niedzielnego”, autor nazwał o. Kolbego prekursorem myśli soborowych dotyczących mariologii⁶⁶. Za każdym razem ukazywał duchowość maryjną w kontekście chrystologicznym i eklezjalnym. Maryja jest tą, która prowadzi do Chrystusa i czuwa nad Kościołem.

Okres twórczości ks. F. Grudnioka przypadł na czas panowania w Polsce systemu komunistycznego, który walczył z Kościołem. Był to więc czas próby dla chrześcijan w Polsce. Widział on potrzebę ukazania ludziom wierzącym postaci Maryi. W artykułach publikowanych na łamach „Gościa Niedzielnego” kilka razy przedstawiał postać Maryi jako tej, która czuwa nad polskim narodem. W tych trudnych czasach widział szczególną potrzebę propagowania duchowości maryjnej.

Zwracał on uwagę na szczególne miejsce Eucharystii w życiu chrześcijanina. Dlatego też w jego twórczości pojawiała się duchowość eucharystyczna. Będąc kapłanem, miał wielki szacunek dla tego sakramentu. Księży i kleryków uwrażliwiał szczególnie na to, aby Eucharystia zajmowała w ich życiu centralne miejsce. Wzywał do miłości tego wielkiego sakramentu, który pomoże im wiernie trwać przy Bogu. To samo wezwanie kierował do ludzi świeckich.

⁶⁴ Por. tamże, s. 10.

⁶⁵ Por. tamże, s. 73.

⁶⁶ F. Grudniok, *Ku beatyfikacji O.M. Kolbego*, GN 36 (1967) nr 35 (27 VIII), s. 205.210.

Wiele uwagi poświęcał autor w swej twórczości przykładowi życia ludzi świętych. Ukazywał on postacie, które całe swe życie oddały Chrystusowi. Chciał w ten sposób przybliżyć swym czytelnikom różne formy pobożności, a tym samym ukazać różne rodzaje duchowości. Przedstawiał świętych kapłanów jako wzór dla księży. Ludziom świeckim przybliżał zwłaszcza te postacie, które nie są wyniesione na ołtarze, ale ich życie było całkowicie oddane Bogu. Chciał przez to pokazać, że można dojść do świętości, wypełniając cicho, pokornie swoje codzienne obowiązki.

Twórczość ks. F. Grudnioka, mimo że była zróżnicowana, jeśli chodzi o formy duchowości, charakteryzowała się chrystocentryzmem i teocentryzmem. Zawsze wskazywał na Boga. Ukazując duchowość poszczególnych świętych, czy też propagując duchowość maryjną i eucharystyczną, bezustannie przypominał o Chrystusie. To on był w centrum całej jego twórczości, bez względu na to, czy była skierowana do kapłanów, czy do osób świeckich. Autor zawsze pragnął wprowadzać ludzi w relację z Bogiem, nie narzucając swoich wizji.

CHRISTIAN EVERYDAY LIFE OF LAY PERSONS AS PRESENTED IN THE WRITINGS OF FATHER FRANCISZEK GRUDNIOK (1920–1998)

Summary

Franciszek Grudniok's writings show several aspects of Christian life. Saying prayers and conducting religious practices, which lead to holiness in everyday life, are the major ones. A prayer is described as the foundation of Christian life. Listening to the Word of God and obeying it in everyday life is a special kind of prayer. The author presents a great value of the Word of God in the course of Christian development. An important aspect in Christian life is proper experience of Eucharist and confession as the basic sacraments. These two factors let people develop spiritual life. Next, the paper presents Grudniok's view on human suffering. It is shown as a kind of mystery which is difficult to describe. The topic was familiar to Franciszek Grudniok. He wanted to present suffering as a treasure of spiritual life. Finally, several forms of spiritual life suggested by Franciszek Grudniok to lay persons are presented. Spirituality of St. Mary, Eucharistic spirituality as well as the spirituality of various Saints are shown in the paper.

Słowa kluczowe: duchowość, sakramenty, modlitwa, Maryja, cierpienie, spowiedź, Eucharystia

Keywords: spirituality, sacraments, prayer, St. Mary, suffering, confession, Eucharist